ta pocztowa uiszczona gotówką.

. 101 Piotrków piątek 23 kwietnia 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Pan Prezes Rady Ministrów Gen. Sławoj-Składkowski w Piotrkowie

Premier ofiarował 500 zł. dla najbiedniejszych matek

dniu wczorajszym o godz. 6 i pół wie m samochodem, prowadzonym oso e, przyjechał do Piotrkowa Pan Pre- Rady Ministrów. Gen. Sławoj-Skład- ski. Panu Premierowi towarzyszyli— syn oraz Wojewoda łódzki p. Alek- r Hauke - Nowak, wojewódzki komen Policji dr. Tarwiński Pan Premier ny był w mundur generalski i fura- e.

granicy powiatu piotrkowskiego (za lewem) Dostojnego Gościa witał imie ziemi piotrkowskiej p. starosta Strze ki.

Piotrkowie auto P. Premiera zatrzy- się przesd siedzibą Zarządu Miejskie dzie Dostojny Gość odbył krótką kon ncję z prezydentem miasta prof. Fisze interesując się specjalnie stanem za nienia bezrobotnych i prowadzeniem t publicznych. Pan Premier wręczył ręce prezydenta miasta kwotę 500 zł. najbiedniejszych matek Piotrkowa.

skromnym podwieczorku w „Euro- Pan Prezes Rady Ministrów w otoczeniu świty wyjechał do Tomaszowa. Za Wolborzem Pana Premiera Pożegnał włodarz naszego powiatu, p. starosta Strzemiński.

Pan Premier wizytował poprzednio Łódź Pabjanice, i Zduńską - Wolę Z Piotrkowa udał się do Tomaszowa

Dzień grozy w Madrycie

PARYŻ. 22.4. Na froncie baskijskim wojska gen. Mola podjęły na nowo operacje pod Eibar. Powstańcy trzykrotnie szturmowali pozycje milicji, zostali jednak odparci.

Toledo ostrzeliwane było wczoraj przez artylerię rządową. Kilka pocisków padło na fabryki prochu i amunicji, które wyleciały w powietrze.

Według niesprawdzonych wiadomości przednie straże wojsk rządowych miały wkroczyć już na przedmieścia Toledo.

Wczorajsze bombardowanie Madrytu przez ciężką artylerię powstańców pociągnęło za sobą znacznie więcej ofiar, niż podawano początkowo.

W godzinach wieczornych liczba ofiar bombardowania wynosiła 84 zabitych lub zmarłych wskutek ran. Szkody materialne wyrządzone przez granaty powstańcze są bardzo wielkie. n

Tak wielkich strat w jednym dniu nie spowodowało jeszcze żadne bombardowanie ani przez artylerię, ani przez lotnictwo podczas obecnej wojny domowej

Anglia zamawia w Niemczech dwa zeppeliny komunikacyjne

LONDYN. 22.4 Rząd angielski zamierza powierzyć zakładom niemieckim „Zeppelina" budowę sterowców dla utrzymania komunikacji pomiędzy poszczególnymi częściami imperium. Pewien syndykat angielski opracował projekt, który przewiduje budowę sterowców w Anglii pod nadzorem niemieckich specjalistów.

Do Londynu mają przybyć rzeczoznawcy niemieccy celem ustalenia szczegółów tego planu, który został opracowany przez trzy towarzystwa żeglugi okrętowej i dwie firmy lotnicze.

700 ludzi bez pracy po pożarze fabryki dykt

NOWOGRDEK. 22.4 Dziś w nocy spłonęła w Mostach jedna z największych w Polsce fabryk dykt braci Konopackich (rodem z Piotrkowa).

Straty wynoszą około 2 miliony zł.

Wskutek pożaru straciło pracę 700 robotników.

Pożar ugaszono o godz 5 nad ranem.

Na Uniwersytecie J. P. zaczynają się zajęcia

WARSZAWA. 22.4 Od dnia 26 b.m. czynne będą na Un. J. P. pracownie teologicz oraz kliniki lekarskie. Pracownie i se aria innych wydziałów czynne będą od aja.

Zgon 123-letniej na Polesiu

NOWOGRDEK. 22.4 We wsi Krasna szczuczyńskiej zmarła 123 letnia sta zka Anna Ruckowa. Do ostatniej chwi życia zachowała ona dobrą pamięć oraz ch.

Powodem zgonu było przeziębienie. Zmarła pozostawiła wnuka, który liczy siaj 84 lata.

Domy robotnicze przy ul. Okrzei zostaną skanalizowane

W przyszłym tygodniu Zarząd Miejski ystępuje do robót na ul. Okrzei, związa ch z założeniem sieci wodociągowo-ka- lizacyjnej.

Po ukończeniu tych robót domy robotni e hut piotrkowskich będą mogły po za- talowaniu odpowiednich urządzeń przy zyć się do sieci wodociągowo - kanaliza nej, co będzie miało bardzo duże znacze dla zamieszkujących tam robotników, również i dla Zarządu Miejskiego.

Sezonowcy piotrkowscy pracować będą przez 4 dni w tygodniu

Jak wiadomo — w r. ub. zatrudnieni na miejskich robotach publicznych sezonowcy pracowali w Piotrkowie po cztery i pół dnia. W związku z tym istniejące na terenie Piotrkowa związki zawodowe wszczęły również starania o zwiększenie również w roku bież. ilości dni pracy w tygodniu przy najmniej do czterech.

Nie wiadomo, jaki byłby wynik tych starań, gdyby nie akcja starosty powiatowego, p. Ignacego Strzemińskiego, który zawsze żywo interesuje się wszelkimi przejawami życia wśród piotrkowskiego świata pracy.

P. Starosta Strzemiński, jako włodarz całego powiatu, patrzący na położenie piotrkowskich sezonowców zajął się ich losem i niezależnie od starań wspomnianych już związków zawodowych interweniował w tej sprawie w Urzędzie Wojew. w Łodzi, przedkładając Panu Wojewodzie odpowiedni memoriał, w którym podkreślił niskie stosunkowo zarobki przy 3 tylko dniach pracy w tygodniu, skutkiem czego sezonowcy piotrkowscy naprawdę zarabiają mało. W wspomnianym piśmie p. Starosta prosił Pana Wojewodę o przyznanie piotrkowskim sezonowcom czwartego dnia pracy w tygodniu.

Jak się dowiadujemy — Pan Wojewoda do memoriału tego ustosunkował się bardzo życzliwie, przychylając się do zawartej w nim treści wobec czego spodziewać się należy, że już w początkach maja r.b. wszyscy sezonowcy piotrkowscy pracować będą po cztery dni w tygodniu.

Powiększenie ilości dni pracy do czterech w Piotrkowie niewątpliwie piotrkowscy sezonowcy powitają z radością gdyż naprawdę ten jeden dzień pracy przysporzy im w ich tygodniowych budżetach poważną różnicę na korzyść.

P. Staroście piotrkowskiemu za tę pełną obywatelskiego zrozumienia pracę piotrkowscy robotnicy sezonowi będą niewątpliwie wdzięczni.

Wkrótce wielka sensacja dla wszystkich Czytelników „Głosu Trybunalskiego"

WŁAŚCIWI LUDZIE NA WŁAŚCIWYM MIEJSCU

Zagadnienie, które Anglicy ujęli w aforyzm: the right man on the right place — właściwy człowiek na właściwym miejscu — odgrywa w każdej zbiorowej pracy, a zwłaszcza w pracy publicznej, wybitną, niemal decydującą rolę.

Nie dziw więc, że kwestia doboru ludzi zajęła poczesne miejsce w akcji, zmierzającej do konsolidacji twórczych sił w narodzie i stworzenia Obozu Zjednoczenia Narodowego. Bo przecież od właściwego doboru ludzi uzależniona jest realizacja haseł programowych, ustalonych w deklaracji ideowej Obozu.

Autentyczną wykładnię, jak pomyślany jest dobór ludzi, otrzymaliśmy właśnie z ust szefa sztabu O. Z. N., pułkownika Jana Kowalewskiego i trzeba, aby ta wykładnia dotarła do świadomości najszerszego ogółu, usuwając zarazem błędne i fałszywe interpretacje, pochodzące przeważnie z kół t. zw. opozycji.

Otóż płk. Kowalewski rozróżnił dwa etapy w rozwoju Obozu, z których każdy ma inne zadanie do spełnienia. Pierwszy etap — organizacyjny, drugi — organiczny. W pierwszym chodzi «przede wszystkim o zadania organizacyjne, a więc mobilizacja na miejscu ludzi i środków»; w drugim o «zadanie organiczne: wyłonienia charakterystyki potrzeb społeczno-gospodarczych i opracowanie odpowiednich wniosków».

Znajdujemy się obecnie w pierwszym stadium: mobilizacji ludzi i środków, doboru «właściwych ludzi na właściwym miejscu».

W jaki sposób ma to być zrealizowane? System wyborczy nie wiedzie tu do zamierzonego celu, bo utrudniałby tylko i krępował wymianę ludzi, którzy okazaliby się niewłaściwie dobranymi. Każde wybory poprzedza agitacja, a ta znów rozpętuje ambicje taniej popularności, mnoży waśni, a często wiedzie do omyłkowych decyzji, które trudno potem naprawiać.

Trzeba więc sięgnąć do sposobu mniej zawodnego, a dającego więcej rękojmi trafnego postępowania. System tworzenia naszej organizacji — stwierdza szef sztabu O. N. Z. — pod względem personalnym opiera się na pojęciu wysuwania ludzi z dołu — z terenu — którzy będą następnie mianowani z góry.

Więc: teren rozstrzyga. Ośrodki lokalne społeczeństwa znają przecież aż nadto dobrze tych działaczy, którym powierzyć można poważne zadania organizacyjne i organiczne. Wiedzą, kto odpowiada wymogom. Tam, u dołu, w gminie wiejskiej czy miejskiej, w powiecie, mieszczą się siły twórcze a niezużyte, ludzie, wyzwoleni z doktrynerstwa, ludzie czynu i poczucia odpowiedzialności. Tych trzeba wysunąć do pracy i tych «mianować z góry», przez naczelne władze Obozu. Mianować zresztą — jak wyraźnie podkreślił pułk. Kowalewski — tymczasowo. Dlaczego? Bo «życie będzie nieraz gruntownie i zasadniczo korygować» te nominacje, bo najskrupulatniejszy dobór nie zapobiega omyłkom.

I jeszcze jedna bardzo ważna wskazówka w tej subtelnej i trudnej kwestii doboru ludzi. Czyż ma się on ograniczać do elementu, niejako eksluzywnego pod względem poglądów, do ludzi jakby jednego zabarwienia? Tak postępują partie polityczne; jest to metoda, stosowana przez stronnictwa. Ale O. Z. N. nie jest partią i nie zmierza do monopartyjności. I dlatego też nie ogranicza doboru ludzi z punktu widzenia partyjnego.

Obóz Zjednoczenia — jak to trafnie określił pułk. Kowalewski — »ma na celu koncentrację najcenniejszego elementu ideowego w Polsce«. Sięga więc do wszystkich sił, reprezentujących ten «element ideowy« — bez względu gdzie się dotychczas znajdował. Nie o rodowód partyjny tu chodzi, lecz o to, czy dany człowiek stanowi aktywną pozycję, czy — stojąc na gruncie deklaracji ideowej — ma szczery zamiar pracy zbiorowej i czy daje rękojmię charakteru i wytrawności. Dlatego też szef sztabu Obozu oświadcza: «Jeśli chodzi o partie polityczne, będziemy dążyli do wchłonięcia i przyciągnięcia do pracy ich aktywów».

W tych samych ramach i na po stawie tych wytycznych przystąpi O. Z. N. do spełnienia pierwsze swego zadania organizacyjnego: d boru ludzi, którym powierzone bę następnie takie zagadnienia jak: z alizowanie w terenie potrzeb sp łecznych, by «Polskę podciągn wyżej» i — jak to określa deklara ideowa — ustalić linię marszu «p tężnych i dyscyplinowanych sze gów, prowadzonych jedną wolą, jednemu celowi»: obronie Polski.

Na widowni międzynarodowe

Opinia francuska nie jest jednolita w ocenie wyników konferencji pacyfisty angielskiego z wodzem uzbrojonej i zbrojącej się coraz więcej Trzeciej Rzeszy. O ile część prasy lewicowej francuskiej skłonna jest uważać to spotkanie za zapowiedź pewnego zwrotu w polityce niemieckiej, o tyle prasa umiarkowana francuska wystawia pacyfiście londyńskiemu cenzurkę marzyciela, który daje się łatwo unosić złudzeniom. Taki pacyfizm zdolny jest jedynie do przedłużenia wojen, które przypadają do gustu wojowniczym władcom. Oddający się mrzonkom pacyfistycznym wyobrażają sobie, że zgodę można utrwalić przez zaspokojenie nienasyconych apetytów tych władców. Gdy Anglia zrozumiała, eż jej osłabienie może wywołać wojnę, powstał deputowany Landsbury przeciw wznowieniu zbrojeń. „Journal des Debats“ kwalifikuje opinię Landsbury'ego po rozmowie z Hitlerem jako bezbrzezną naiwność. „Temps“ natomiast podkreśla jednak doniosłość oświadczeń udzielonych jemu przez Hitlera co do gotowości w zięcia udziału w konferencji międzynaro wej, któraby ustaliła zasady współpra gospodarczej i porozumienia między na dami. Pismo sądzi, że nie należy opu czać nadarzającej się obecnie okazji do statecznego utrwalenia się pokoju dr rozbrojenia gospodarczego, które stan jedyną istniejącą jeszcze możliwość ra ku dla ludów białej rasy i dla naszej wilizacji.

Te głosy francuskie zwłaszcza gdy stawione są na ton krytyczny wobec wy rzeń Hitlera, wywołują wyraźne niez wolenie w Niemczech, a defilada przed Hitlerem, ta nie ukrywana syn na wojenna“ jest na gruncie niemiec bardzo wymownym przyczynkiem do nurzeń pacyfistycznych kanclerza Hitl twórcy potężnych sił zbrojnych Rzeszy mieckiej, wobec sędziwego pacyfisty, k ry również w czasie wielkiej wojny był cyfistą, a teraz jest wyraźnym przeciw kiem dozbrajania się Wielkiej Brytan

Ofiarność społeczeństwa wypełniona

Komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego wstrzymuje zbiórkę zbiorową

Naczelny Komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego nadsyła następujący komunikat:

Zgonem Komendanta wstrząśnięte społeczeństwo chciało dać widomy znak uczczenia Jego pamięci i utrwalić epokę Jego czasu. Opodatkowało się więc dobrowolnie, indywidualnie i zbiorowo. Dało to możność postawienia przez Komitet szeregu celów konkretnych jak:

Budowa sarkofagu i krypty na Wawelu w Krakowie,

Budowa grobowca na Rossie w Wilnie,

Usypanie kopca na Sowińcu w Krakowie.

Utrwalenie fundacji stypendialnej, założonej przez Marszałka Piłsudskiego jeszcze w roku 1921, mającej na celu niesienie pomocy w kształceniu dzieciom po poległych oficerach i szeregowych Wojsk Polskich.

Upamiętnienie pomnikami-głazami historycznych miejsc, związanych z życiem, pracą lub pobytem Marszałka Piłsudskiego.

Pomnik w Warszawie.

Komitet naczelny, będąc już w stanie możności realizacji swych zamierzeń i zdając sobie sprawę z wysiłku, w jakim trwa do chwili obecnej ofiarne społeczeństwo, wzywa do zaprzestania zbiórki pieniężnej powstałej na zasadzie uchwał zbiorowych (za wyjątkiem wojska) oraz do wycofania przez komitety wojewódzkie i powiatowe list składek i deklaracyj zbiorowych.

Nie tamuje to jednak całkowicie możliwości dalszych ofiar, które jako indywidualne mogą być kierowane bezpośrednio na konto naczelnego komitetu w P.K.O. nr. 1313.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nadchodzący rok szkolny

w szkolnictwie powszechnym zapowiada się lepiej

Przeładowanie szkół nadmierną ilością uczniów, znaczny odsetek dzieci pozostających poza murami szkoły na skutek braku dla nich miejsca, braku szkół w miejscowościach posiadających odpowiednią ilość dzieci, stosowanie oszczędnościowych planów nauki — wszystko to spowodowało przygnębiający nastrój w szkolnictwie powszechnym w ostatnich latach.

Powyższe bolączki, oraz ciężka sytuacja materialna środowiska, z którego rekrutują się uczniowie szkół powszechnych odbijały się ujemnie na pracy nauczyciela a nieraz uniemożliwiały, pomimo wysiłku, osiągnięcie należytych wyników.

Coraz częstsze głosy rozgoryczenia i nawet zniechęcenia sygnalizowały wyczerpanie się energii, z jaką nauczycielstwo przez długi czas starało się pokonywać wszystkie te przeszkody dla dobra sprawy szkoły powszechnej.

Nic też dziwnego, że zapowiedzi pewnych zmian i to na lepsze, jakie ukazały się w Dzienniku Urzędowych Ministerstwa W.R. i O.P. powitane zostały przez ogół nauczycielstwa z uczuciem ulgi i nadziei.

Zarządzenia te przewidują między innymi zwiększenie etatów nauczycielskich w szkolnictwi powszechnym na rok 1937-38, oraz zwiększanie ich systematyczne w latach następnych, a w związku z tym dodanie po jednej sile nauczycielskiej do najbardziej obciążonych szkół, przede wszystkim tym, które nie mogą przyjąć wszystkich dzieci ze swego rejonu.

Ustawa o komisjac rozjemczych

Ustawą z dnia 14 kwietnia 1937 r stanowione zostały zmiany rozporządze R.P. z 27.10.1933 r. o nadzwyczajnych misjach rozjemczych do załatwiania targów zbiorowych pomiędzy praco cami i pracownikami w przemyśle i h clu. Ustawa postanowiła odebranie ko sjom charakteru nadzwyczajnych i ust ła warunki załatwiania tego rodzaju za gów. W szczególności rozstrzygnięciu misji rozjemczej poddany być może targ, jeżeli nabiera on charakteru za żającego ogólno - państwowym intere gospodarczym, a polubowne załatwi zatargu okaże się niemożliwe. Minister pieki Społecznej uprawniony został do dania w drodze rozporządzenia mocy wszechnie obowiązującej orzeczeniu ko sji rozjemczej danej gałęzi pracy w wy kach, kiedy tego rodzaju orzeczenie p da gospodarczo przeważające znaczenie nej gałęzi pracy i zgłoszony został w sek jednego z uczestników postępowa rozjemczego. Ustawa obowiązuje na ob rze całego państwa z wyjątkiem wojew twa pomorskiego, górnośląskiej części jewództwa śląskiego, oraz pow. szubińs go wyrzyskiego, inowrocławskiego i b goskiego.

KALENDARZ DNIA.

PIĄTEK
23
Kwiecień
1937

Wojciecha b. m., Jerzego
Słowiański: Wojciecha
Sł. wsch. 4.29 zach 18. 2
Ks. wsch. 13.23 zach. 2.14

HISTORIA PODAJE:
997. Zamordowanie Św. Wojciecha.
1296. Król Łokietek zdobywa Poznań
1794. Powstanie Jasińskiego w Wilnie
1920. Marsz Piłsudski układa się z Petlurą.

PRZYSŁOWIA:
„Jeżeli na Św. Wojciech pada
To trzecia kopa siana przepada“

AFORYZMY:
Życia nie mierzy się sumą uzyskanego dobra osobistego, ale wysokością celów, do których ono zdąża.

KTO NIE WIE ŻE:
Francja (bezkolonij) posiada 551 tysięcy km. kw. powierzchni i 39,4 milj ludności.

HUMOR WIELKICH LUDZI:
Wielka różnica. Napoleon I chciał raz wydobyć ze swej szafy bibliotecznej jakąś książkę, która znajdowała się na najwyższej półce. Ponieważ jednak wielki ten wojownik był, jak wiadomo, niskiego wzrostu, wszak nazywano go nawet „Małym Kapralem“ — nie mógł przeto dosięgnąć ręką książki. Wówczas to obecny generał przyskoczył, aby pomóc cesarzowi, mówiąc, że jest większy od niego.
— Jesteś dłuższy, chciałeś powiedzieć generale — wtrącił Napoleon.

Radio

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

PIĄTEK 23 KWIETNIA

Godz. 6.30 Pieśń »Kiedy ranne wstają zorze«. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty) 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Parę informacji. 7.30 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Aud. dla szkół (dla dzieci starszych). Słuch. p. t. «Sosna«, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert popularny — płyty. 12.40 Dziennik połud. 12.50 »Krzywica na wsi« —pogadanka. 15.00 Wiadom. gospod. 15.15 Koncert w wyk. Ork. Symf. PR. 15.55 Jak spędzić święto? 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pogadanka społecz. 16.15 Rozmowa z chorymi. 16.30 Łódzka Ork. Salonowa pod dyr. Teodora Rydera (z Łodzi). 17.00 »Program liceów pedagogicznych« — odczyt wygł. Maria Dzierzbicka. 17.15 Koncert w wyk. Maryli Jonasówny (fort.) i Mauryc. Janowskiego (śpiew). 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Wiadom. sport ogólne 18.05 Poradnik sport. 18.20 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 Społeczne znaczenie »Dnia Lasu« 19.00 »Naszyjnik«—radiofonizowana now. 19.20 «Z pieśnią po kraju« — audycję prow. prof. Br. Rutkowski. 19.45 »Zwiedzamy Ośrodek Wych. Fizycznego w Warszawie — reportaż. 20.05 Pogad. o operze «Blanchefleur«. 20.15—23.00 «Blanchefleur («Kuhreigen«) — opera w 3-ch aktach (4 odsłony) Wilhelma Kienzla, tekst Rysz. Batka w-g noweli Bartscha. Tr. z Teatru Wielk. w Warszawie.

SOBOTA 24 KWIETNIA

6.30 Pieśń »Kiedy ranne wstają zorze«. 6.33 Gimnas. 6.50 «Melodie lasu« (płyty). 7.15 Dziennik por. 7.25 «Parę informacji«. 7.30 Koncert Ork. Wojsk. pod dyr. kpt. Maksymiljana Chmielewicza. 8.00 Aud. dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 »Śpiewajmy piosenki«. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Zespół Almar i Otten z udz. 2 fortepianów. 12.40 Dziennik p łudniowy. 12.50 »Skrzynka rolnicza«. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Konc. rozrywk. (płyty). 16.00 »Nasz program«. 16.10 «Życie kulturalne stolicy«. 16.50 »Z Wieży Mariackiej patrzymy na Kraków«. 16.50 Koncert popularny. 17.50 »Przegląd wydawnictw« — profesor Henryk Mościcki. 18.00 Pogadanka aktual. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Muz. lekka (płyty). 18.45 Progr. na jutro. 18.50 »Kraków i Poznań w życiu kultur. Polski«. 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. 19.30 »Przy wieczornej herbatce«. (z Poznania). 20.30 Nowości liter. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert z Poznania. 21.50 »Pół godziny interpynencji bez drutu«. 22.20—23.00 Do tańca — gra Mała Orkiestra P. R.

Uroczyste zakończenie wykładów
na Uniwersytecie Niedzielnym w Piotrkowie

W ubiegłą niedzielę został wygłoszony ostatni w bieżącym roku szkolnym odczyt oraz nastąpiło uroczyste zamknięcie Uniwersytetu Niedzielnego.

Na tę uroczystość przybyło, zresztą jak każdej niedzieli, liczne grono słuchaczy oraz przybyli również członkowie prezydium Miejskiej Komisji Oświatowo - Społecznej oraz p. Inspektor Szkolny.

O godz. 16-ej rozpoczęto uroczystość wygłoszeniem „głośnej gazetki“, po czym poseł D. Dratwa wygłosił b. ciekawy i aktualny odczyt p.t. Polska w walce z kryzysem i bezrobociem“. Następnie zdał sprawozdanie z pracy za okres sześciomiesięczny rektor Uniwersytetu Niedzielnego p. Prof. Czesław Futyma. Wykłady na Uniwersytecie w okresie sprawozdawczym rozpoczęto od pierwszej nidzieli listopada u.b.r. i wygłaszano stale każdej niedzieli, wskutek czego wygłoszono 22 odczyty z różnych dziedzin. A więc uwzględniono zagadnienia religijne, społeczne, ekonomiczne, prawne, przyrodnicze geograficzne i historyczne. Wykłady opracowywali fachowcy oraz znakomici mówcy znani na terenie naszego miasta. Między innymi pracowali w Uniwersytecie Niedzielnym: Ks. Dziekan J. Goździk, oraz p.p.: prof. Wojtczak, prof. Cz. Futyma prof. Tokarski Dyr. Wanda Grabowska, dyr. Kotkowski, inż. Gawroński doc. Akademii Górniczej w Krakowie.

Kończąc sprawozdanie, p. prof. Futyma zapoznał zebranych z programem prac w przyszłości, oraz zapowiedział że odczyty na Uniwersytecie Niedzielnym będą wznowione w połowie października.

P. J. Trzebuchowski omówił trzyletni dorobek Nniwersytetu Niedzielnego i historię jego powstania i rozwoju, po czym złożył podziękowanie prelegentom za ich ofiarną pracę oraz słuchaczom.

Na zakończenie przemawiał inspektor szkolny p. St. Mucha. Mówca podkreślił doniosłe znaczenie Uniwersytetów Niedzielnych, podał krótką ich historię; powołał się na podobną akcję zagranicą zwłaszcza wiele mówił o Uniwersytetach Niedzielnych w Czechosłowacji, gdzie akcja ta powstała, a u nas została zapoczątkowana przed trzema laty.

Stały jej rozwój wskazuje na to, że akcja jest potrzebna i pożyteczna.

Na terenie miasta Piotrkowa rozwija się b. pomyślnie i w zupełności spełnia swoje zadanie czego była dowodem zawsze wypełniona po brzegi sala wykładowa, która mieści około 200—300 słuchaczy.

W imieniu słuchaczy p. inspektor podziękował p. Trzebuchowskiemu za pracę twórczą w Uniwersytecie Niedzielnym.

Zebrani słuchaczy nagradzali wszystkich mówców hucznymi oklaskami, pragnąc w ten sposób okazać swoją wdzięczność za trud poniesiony dla ich wyłącznie dobra.

Uniwersytet Niedzielny zorganizowany przy współudziale i pracy Zw. Nausz Po[...] Miejska Komisja Oświatowo - Społeczna. Wydatki związane z tą akcją oświatową pokrywało wyłącznie miejscowe ognisko Z.N.P. ponieważ wstęp na odczyty był bezpłatny, a miejska Komisja Oświatowo-Społeczna wogóle żadnych funduszów nie posiada.

Zwiększenie stanu zatrudnienia na robotach publicznych

W wyniku przeprowadzonych na terenie Piotrkowa konferencyj p. Starosty Strzemińskiego i prez. miasta Fiszera z dyrektorem Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi, p. Jagiełłą — miejskie roboty publiczne zostały ostatnio rozszerzone. W kilka dni po tej konferencji zwiększone zostało przez Zarząd Miejski zapotrzebowanie na robotników i po dzień dzisiejszy na robotach publicznych w samym Piotrkowie pracuje około 700 robotników.

Jak się dowiadujemy — w piewszych dniach maja r.b. Zarząd Miejski przyjmie jeszcze 100 robotników niewykwalifikowanych.

W związku z tym ogólny stan zatrudnienia na terenie powiatu piotrkowskiego ulegnie poważnemu zwiększeniu i cyfra zatrudnionych, rejestrowanych bezrobotnych przekroczy 1000.

Potrzeba utworzenia Ośrodków Zdrowia w powiecie

Ostatnio ludność wiejska z powiatu piotrkowskiego wykazuje coraz większe zainteresowanie stanem sanitarnym wsi i bardzo często domaga się utworzenia w pewnych miejscowościach Ośrodków Zdrowia. Dążenia mieszkańców powiatu znajduje swój wyraz na różnych zebraniach i zjazdach oraz podczas roków starościńskich.

Że potrzeba utworzenia takich Ośrodków jest poprostu paląca—świadczą wybitnie pewne braki przy sprawowaniu opieki zdrowotnej nad młodzieżą szkolną naszej wsi.

Szkoły piotrkowskie mają opiekę lekarską zapewnioną całkowicie. Szkoły średnie posiadają swoich lekarzy szkoły powszechne na terenie całego miasta posiadają 2 lekarzy. Natomiast szkoły powszechne, znajdujące się na terenie powiatu piotrkowskiego, są tylko wizytowane przez lekarzy rejonowych, przy czym cały powiat nie jest jeszcze objęty rejonami, które podzielone są na ośrodki o promieniu 10 klm. i często więcej.

Zważywszy, że teren naszego powiatu jest bardzo rozległy i na niektórych odcinkach dojazd bardzo utrudniony — żądania ludności wiejskiej w tej sprawie naprawdę są sprawą palącą.

A kiedy dźwięk trąbki rozlegnie się po wiosce
wszyscy mieszkańcy wyjdą po korespondencję

Wprowadzona ostatnio na terenie powiatu piotrkowskiego instytucja listonoszów wiejskich, aczkolwiek już przez ludność została przyjęta z dużym uznaniem, znajduje się jeszcze w sferze prób celem ostatecznego ustalenia trasy dla każdego listonosza wiejskiego. W tym też celu władze pocztowe postanowiły wprowadzać na czas próby kilometromierze które będą przymocowane do rowerów dla sprawdzenia jakiego czasu potrzebuje dany listonosz do tej czy innej miejscowości.

W związku z tym w niedługim czasie Piotrkowski Urząd Pocztowo - Telegraficzny zakupi dla swych listonoszów wiejskich kilkadziesiąt takich kilometromierzów.

Celem dokładniejszego usprawnienia działalności listonoszów wiejskich przewidziane jest także wprowadzenie pewnej inowacji, która właściwie byłaby tylko odtworzeniem dawnych, romantycznych już obecnie czasów. Mianowicie, mimo ustalenia trasy dla listonoszów oraz mimo określenia czasu, potrzebnego na przybycie danej odległości — mogą szczególnie przy rowerze, zajść nie przewidziane wypadki wpływające na opóźnienie, skutkiem czego dany listonosz nie zawsze może przybyć o jednakowym czasie do tej czy innej wioski.

Dlatego też przewidziane zostało wprowadzenie dawnych trąbek pocztylionów.

Po przybyciu do wioski listonosz wiejski „uderzy w róg“ i mieszkańcy zostaną powiadomieni, że w tej chwili na terenie wioski znajduje się pocztylion.

Inowacja ta to nie tylko wprowadzenie dawnego romantyzmu do pracy listonoszów wiejskich, ale także realistyczne postawienie sprawy celem usprawnienia działalności listonoszów i ułatwienia im pracy.

Zjazd Związku Miast w Warszawie

W dniach 26 i 27 b.m odbędzie się w Warszawie Zjazd Związku Miast, na który z Piotrkowa, jako przedstawiciele naszego miasta wyjadą pp.: prezydent miasta Fiszer, wiceprezydent Uziembło, radny mec. Owczarek, r. Dobruś i r. Berliner.

Na Zjeździe tym reprezentanci Piotrkowa poruszą cały szereg ciekawych zagadnień dotyczących rozwoju naszego miasta.

Dancing w „Europie“

W sobotę 24 kwietnia b.r. odbędzie się w „Europie“ dancing towarzyski, zorganizowany przez Sekcję Finansową Komitetu Dni Przeciwgruźliczych w Piotrkowie.

Przygrywać będzie wyborowa orkiestra. Bufet p. Morawskiego znany jest powszechnie.

Cała elita towarzyska cała inteligencja pracująca naszego miasta, wszystkie panie i wszyscy panowie — rozumiejący konieczność popierania akcji zwalczania gruźlicy — niewątpliwie licznie przybędą na dancing.

A więc — wszyscy na dancing w sobotę, 24 kwietnia b.r.

Zjazd Okręgowy Z.O.R.-u

W dniu 25.4 b.r. odbędzie się w Łodzi [O]kręgowy Zjazd Delegatów Z.O.R.-u

Na Zjazd powyższy delegowani zost[ali] przedstawiciele miejscowego Koła w osobach Pana Prezesa Jana Drozd - Gierymskiego. Vice-prezesów pp.: Kaliszczaka W[...]toida i Kruszyńskiego Władysława i Sekretarza Strychalskiego Mieczysława.

Centrala komunistyczna dla Polski
ma swoją siedzibę w Pradze czeskiej

Z MOSKWY donoszą: Sprawa taktyki rtii komunistycznej w związku z zagad- eniem „frontów ludowych" w poszczegól ch krajach, jest przedmiotem stałych rad Kominternu.

Według informacji pochodzących ze ódeł dobrze poinformowanych, 8 kwiet- a odbyła się narada Kominternu w spra e dalszej taktyki komunistycznej partii Polsce. Komintern śledząc działalność adz polskich likwidujących przejawy ak komunistycznej oraz akcję prasy pol- iej, miał się zdecydować na zmianę tak- ki.

Na zebraniu uchwalono, niezależnie od ydatnego powiększenia środków pienięż ch przeznaczonych na propagandę w lsce, zwiększyć również subwencję na brojenie bojówek.

Według referatów, na terenie Rzplitej a rzekomo już istnieć pewna ilość przy- towanych do wszelkich wystąpień bojó k komunistycznych. Decyzją Kominter w najbliższym czasie ma być przepro- dzone systematyczne zbrojenie bojó- k, przy czym centralą, która będzie kie wała tymi pracami ma być Praga cze-

W drukarniach Pragi ma się już dru- kować znaczna ilość broszur i ulotek, prze znaczonych do kolportowania w Polsce, przede wszystkim na wsi. W najbliższym czasie, na pograniczu czesko - polskim — mają być utworzone liczne placówki, z któ rych przemytnicy będą transportowali do Polski ulotki a według zamierzeń nawet i broń. Poza tym z Moskwy do Pragi wy- delegowano pewną ilość agentów, którzy posługując się fałszywymi paszportami mają przedostać się do Polski.



Japoński prezes ministrów o pokojowej roli Kościoła

(P.D.R.W.) Japońska agencja Domei donosi, że w czasie pobytu w Tokio ame- rykańskich uczestników kongresu eucha- rystycznego w Manili kardynał Dougher- thy przyjęty został na audiencji u cesarza Hirohito. Podczas zgotowanego następnie na cześć gości amerykańskich uroczyste- go przyjęcia, premier ministrów Hayashi wygłosił przemówienie, w którym oświad- czył, że Kościół katolicki szczególnie po- wołanym jest czynnikiem aby pokój za- panował na świecie, a Kongres Euchary- styczny w Manili bardzo poważnym był krokiem w tym kierunku.

Ważne zmiany w zaopatrzeniu inwalidzkim

WARSZAWA. — Doniosłe zmiany zaj- dą z dniem 1 lipca r.b. w ustawie o zaopa- trzeniu inwalidzkim. Zmiany dotyczą prze- de wszystkim zatrudniania inwalidów.

Począwszy od 1 lipca, wszystkie przed- siębiorstwa i zakłady państwowe, samo- rządowe i prywatne będą musiały zatrud- niać na 33 pracowników — 1 inwalidę. Dotąd istniał obowiązek zatrudniania 1 in walidy na 50 pracowników. W zakładach, zatrudniających kobiety, na 33 pracowni- ce musi otrzymać zajęcie jedna wdowa po poległym lub zaginionym żołnierzu, o ile nie przekroczyła 50-tego roku życia.

Katolicy chińscy przykładem dla nas

Niedziela misyjna objawia się w Chi- nach jak w każdym innym kraju jako naj- lepszy środek przenikania umysłowości chrześcijańskiej duchem misionarskim i przyzwyczajenia katolików do efektywnej współpracy z misjami przez modlitwę i jałmużnę. Co raz to lepsze wyniki niedzie- li misyjnej, dzięki wysiłkom zwłaszcza Ak- cji Katolickiej przyczyniły się do dalszego rozwoju i konsolidacji papieskich dzieł mi- syjnych: modlitwy o rozwój misji pomno- żyły się znacznie, a chrześcijanie chińscy zdają sobie co raz to więcej sprawę z obo- wiązków swoich wobec Kościoła i Jego mi- syj. Przyzwyczajeni w przeszłości do od- bierania raczej niż do dawania, dziś chęt- nie przyczyniają się do wspierania dzieł misyjnych. Z 117 misyj zależnych od Kra- jowego Prezydium Pap. Dzieł Misyjnych, 111 nadesłało ofiary w wysokości 31.764 dolarów chińskich (przeszło 28.000 zł.), o przeszło 5.000 dolarów więcej niż w roku poprzednim. Postęp ten należy tym więcej podkreślić, że katolicy chińscy w ciągu r. 1936 finansowali różne inne dzieła, np. kongresy, tygodnie studji katolickich, kon- ferencje, uroczystości eucharystyczne a przede wszystkim urządzali składki na ce- le narodowe. Przypomnieć też należy, że katolicy chińscy należą przeważnie do bied- nych warstw tamtejszego społeczeństwa.

(P.D.R.W.)

Losowanie książeczek P. K. O.

W dniu 20 b. m. odbyło się w P. K. O. ugie publiczne premiowanie książeczek wkłady oszczędnościowe premiowane rii IV-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, które wpłacono wszystkie wkładki za iegły kwartał w terminie do dnia 2 vietnia 1937 r.

Premie po zł. 1.000 padły na Nr. Nr.— 8.823 i 346.643. Premie po zł. 500 — dły na Nr. Nr. 300.356, 304.073, 313.067 0.693, 322.531, 326.855, 329.437, 338.297, 9.486, 342.968.

Premie po zł. 250 padły na Nr. Nr. — 0.094, 301.957, 304.208, 304.964, 305.320, 8.516, 308.639, 309.314, 310.818, 311.418, 6.010, 316.714, 316.893, 317.407, 318.355, 8.490, 321.692, 326.673, 328.824, 329.409, 9.500, 330.761, 332.702, 332.912, 333.874, 4.716, 338.086, 339.162, 344.918, 318.188, 3.303.

Ogółem padło 144 premii na łączną votę zł. 24.850. O wylosowanych pre- iach właściciele książeczek będą powia- mieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadę wkładów zczędnościowych, premiowanych serii -ej jest stały wzrost liczby premii w arę wzrastania wkładów na książeczce, zyczym po otrzymaniu premii, książeczki e tracą swej własności, lecz nadal biorą dział w następnych premiowaniach, pod arunkiem regularnego opłacania dalszych kładek.

Napad na b. wojewodę warszawskiego

WARSZAWA. — Ofiarą dzikiego napa- du padł b. wojewoda warszawski, Włady- sław Sołtan, prezes Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej.

Gdy p. Sołtan wracał do domu, napadł na niego jakiś osobnik i zranił go dwukrot- nie scyzorykiem w twarz. Napastnika uję- to. Okazał się nim drukarz Aleksander Dąbrowski.

Zeznał on, że przed laty żyrował wek- sle swemu znajomemu, dzierżawiącemu dom w Macierzy Szkolnej. Gdy dzierżawca nie wykupił weksli, Dąbrowski musiał za niego zapłacić całą należność. Od tej chwi- li żywił on nieuzasadnione pretensje do Macierzy Szkolnej, żądając zwrotu pie- niędzy, a specjalnie żywił pretensje do p. Sołtana.

Charakterystyczna sprawa na tle rasistowskim
Ciekawe motywy wyroku w procesie o obrazę

WARSZAWA, 22.4. — Wczoraj został ogłoszony wyrok w słynnej sprawie na tle rasistowskim. Mianowicie red. Wasiutyń- ki z tygodnika „Prosto z Mostu" wytoczył sprawę o obrazę tygodnikowi satyryczne- mu „Szpilki" i tygodnikowi „Wiadomości Literackie". Sąd skazał red. Mitznera ze „Szpilek" na 3 miesiące aresztu, zaś red. Grydzewskiego z „Wiadomości Literac- kich" i red. Gaika z „Walki Ludu" na 1 miesiąc.

Wielce znamienne są motywy wyroku w sprawach powyższych.

Sąd podkreślił, że zarzucenie komuś, że jest obcego pochodzenia, nie może być u- ważane za pomniejszenie w opinii publicz- nej. WARTOŚĆ CZŁOWIEKA MIERZY SIĘ NIE POCHODZENIEM, LECZ CHA- RAKTEREM. Z tego względu zarzuty o domieszce krwi obcej nie mają żadnego znaczenia. Po przez dzieje historii Polski przewija się szereg nazwisk zasłużonych obywateli, którzy byli pochodzenia nie pol skiego. Publicysta Wasiutyński, wybitny działacz Obozu Narodowego, w skład któ- rego wchodzą również i inni wybitni pu- blicyści nie polskiego pochodzenia — zy- skał sobie pełne uznanie społeczeństwa, a ta jego domieszka obcej krwi nie przeszka- dziła mu w wykonywaniu obowiązków pu- blicysty narodowego.

Dowody ofiarowane przez oskarżonych sąd uznał za nieistniejące. Sąd doszedł do wniosku, że nazwanie Wasiutyńskiego przez oskarżonych „półżydem", „półpola- kiem" godziło osobiście w oskarżyciela niezależnie od pochodzenia. MOŻNA BO- WIEM BYĆ POLAKIEM LUB ŻYDEM, LECZ NIE MOŻNA BYĆ JEDNOCZEŚ- NIE POŁOWĄ JEDNEGO I DRUGIEGO, — byłoby to swego rodzaju curiosum. Uży- cie słowa półżyd, półpolak jest obrazą je- śli się uwzględni dwie zwalczające się ide- ologie.

HUMOR

NAJAKTUALNIEJSZA PARTIA.

— Czy pan należy do jakiej partii poli- tycznej?

— Owszem do „23-ch P."

— Cóż to za partia?

— „Pierwsza powszechna polska partia pilnie potrzebujących pieniędzy, poszuku- jących pożyczki przed pierwszym, po pierw szym, popijających piołunówkę przed po- łudniem, po południu, przed północą, po północy".

ŻONA DO CHOREGO MĘŻA:

— Antosiu, piszę właśnie list do twojej rodziny... Czy grób pisze się przez ó czy przez u?

PRZYJACIÓŁKI.

— Jerzy twierdzi, że schrupałby mnie z ochotą.

— O tak, on zawsze lubił proste potra- wy.

RÓŻNICA.

On: — Ta aleja jest fatalnie oświetlona.

Ona: — Gdyśmy nie byli jeszcze po ślu- bie, wydawała ci się zawsze zbyt jasno o- świetlona.

Jak Polska uczci rocznicę skonu Wielkiego Marszałka

Naczelny Komitet uczczenia pamięci arszałka Piłsudskiego ustala ostateczny ojekt obchodów żałobnych w dniu 12 ma jako w drugą rocznicę śmierci Mar- ałka. M.in. w chwili skonu o godz. 20,15 ojektowane jest proklamowanie w całej lsce 3-minutowej ciszy. Na odgłos sy- n i dzwonów wstrzymany ma być całko cie ruch w miastach, jak również w ko- unikacji kolejowej.

Po trzyminutowej ciszy złożone będą w lwederze wieńce przez członków rządu, neralicję, przedstawicieli organizacyj ołecznych i t.p. Na placu Marszałka Pił dskiego rozpalone będą ogniska. Pro- ktowana jest specjalna transmisja radio wyjątków z dzieł Marszałka przy po- ocy głośników na placach publicznych.

Kości mamuta pod kopalnią Saturn w Czeladzi

SOSNOWIEC. Szybikarz Euzebiusz Kró- likowski kopiąc szybik w pobliżu kopalni „Saturn" natrafił na grube kości, które, jak się okazało po zbadaniu na miejscu przez asystenta muzeum geologicznego w Dąbrowie, — są kośćmi olbrzymiego ma- muta z czasów przedhistorycznych. Wy- gląd kości, pochodzących z okresu lodow- cowego potwierdza w zupełności opinię p. Ciuka, ponieważ mają one częściowo na- wierzchnię skamieniałą, co niewątpliwie uchroniło je od zepsucia się.

Dotąd nie stwierdzono z jakich kończyn pochodzą wykopane kości. Najbliższe dni wyjaśnią tę zagadkę, gdyż muzeum geo- logiczne podejmuje się na własny koszt wykopania wszystkich kości.

Wiadomość o ciekawym i cennym od- kryciu wywołała w całym Zagłębiu duże zainteresowanie.

Obok szybiku gromadzą się tłumy cieka- wych, snując na ten temat różne komenta- rze.

Najbardziej zaciekawia to, czy pod Sa- turnem znajduje się cały mamut, czy też tylko jego kończyny.

rogram prac sportowych w K. P. W.

P. Winiarski z Poznania -- instruktorem sportowym K. P. W. w Piotrkowie

już pisaliśmy piotrkowskie Ognis-
lejowego Przysposobienia Wojsko-
statnio zabrało się do intensywnej
na terenie wychowania cielesnego
ólnie.
enie został opracowany plan pracy
wej tej organizacji na rok 1937-38,
przedstawia się następująco:
tę kwienia przeznaczono na upra-
treningów na boisku własnym przy
warowej. Ćwiczyły będą drużyny
panów w siatkówkę, koszykówkę o-
koatletykę. W miesiącu maju prze
ne jest urządzenie zawodów w siat
eńską i męską oraz w drugiej poło
zpoczęcie treningów pływackich w
pływalni miejskiej.
ym miesiącu również sekcja strzele
rzewiduje zorganizowanie zawodów
ckich.
siąc czerwiec poświęcony zostanie
ownemu przygotowaniu do święta
owania Fizycznego, które odbędzie
czerwca r.b. W tym miesiącu urzą-
zostaną zawody w koszykówkę.
lipcu odbędą się na stadionie miej-
za parkiem Poniatowskiego zawody
atletyczne dla pań i panów
sierpień przewidziane jest zorganizo
zawodów pływackich i kolarskich.
jski Komitet Wychowania Fizyczne
P.W., jak i w r. ub. urządza wielką re
portową która przypadnie we wrześ
W r.b. w rewii tej weźmie udział Ko
Przysposobienie Wojskowe, które
do wszystkich konkurencyj o na-
przechodnie Miejskiego Komitetu
i W.F.
październiku K.P.W. weźmie udzia
ganizowanych przez Miejski Komitet
Fiz. o nagrody przechodnie zawo-
międzyklubowych
listopadzie rozpoczęta zostanie za-
a zimowa, które będzie trwała przez
ad. grudzień 1937 i styczeń 1938 r.
stnicy trenować będą łyżwiarstwo,
-pong, siatkówkę.
lutym Miejski Komitet W.F. i P.W. organizuje zawody ping-pongowe o nagrodę przechodnią. Do zawodów tych wystąpi również zespół ping-pongowy K.P.W. W marcu 1938 r. odbędą się zawody bokserskie.

Powyższy program prac sportowych opracowany został na specjalnej konferencji kierowników poszczególnych sekcyj sportowych K.P.W. która odbędzie się pod przewodnictwem referenta W.F., p. Władysława Januszewskiego.

Na konferencji tej na zastępcę referenta W.F. został powołany p. Winiarski, instruktor z Poznania, który na tamtejszym terenie zdobył w różnych konkurencjach kilka czołowych nagród.

Dzięki przydzieleniu do Piotrkowa tak wybitnie fachowej siły praca sportowa na terenie piotrkowskiego Ogniska K.P.W. będzie mogła posunąć się naprzód.

W związku z powyższym już w bieżącym tygodniu znajdujące się przy ul. Towarowej boisko K.P.W. zostanie gruntownie uporządkowane i w przyszłym tygodniu rozpoczną się treningi.

K.P.W. zakupiło również odpowiedni sprzęt sportowy i kostiumy, w których zawodnicy K.P.W. wystąpią na zawodach.

Budynek Wydziału Powiatowego w zieleni

Przed kilku dniami pisaliśmy, że Zarząd Miejski w Piotrkowie przybiera budynek swojej siedziby w żywą zieleń, zakładając pod frontową ścianą krzewy pnącego bluszczu. Obecnie możemy z przyjemnością zanotować drugi podobny fakt.

Oto budynek Wydziału Powiatowego w Piotrkowie przy ul. Sienkiewicza 12 będzie również przystrojony w krzewy zieleni, gdyż poczynione zostały ku temu prace wstępne.

Byłoby o wiele przyjemniej, gdyby właściciele posesyj zechcieliby pójść w ślady Zarządu Miejskiego i Wydziału Powiatowego.

Drugi dzień znaczka na walkę z gruźlicą

W niedzielę odbędzie się drugi dzień znaczka zorganiziwany przez Komitet Dni Przeciwgruźliczych w Piotrkowie.

Podnieść należy z największym uznaniem, że dzień znaczka urządzony w ubiegłą niedzielę na ten-że cel — dał doskonałe wyniki. Całe społeczeństwo Piotrkowskie z największą życzliwością odniosło się do apelu Komitetu Dni Przeciwgruźliczych i hojnie poparło tę imprezę.

Wierzymy, że i drugi dzień znaczka Tow. Przeciwgruźliczego wykaże duży sukces akcji podjętej przez Komitet dla walki z gruźlicą.

Niechaj wszyscy hojnie składają ofiary i nabywają znaczki przeciwgruźlicze.

We wtorek brukarze rozpoczynają pracę

W związku z rozszerzającym się stanem robót w tych dniach Zarząd Miejski przystępuje do układania kamiennnych nawierzchni ulic, na których kora wierzchnia została już zerwana. Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego wystosował do prezydium miasta pismo, celem zaangażowania brukarzy.

Z dniem 27 b.m. zostanie przyjętych do pracy na razie 10 brukarzy. Ta kategoria robotników jest stosunkowo najlepiej wynagradzana, gdyż stawki dzienne dla brukarzy przewidują 8 zł.

Swojego czasu brukarze piotrkowscy zgłosili się do inspektora pracy celem zawarcia z Zarządem Miejskim umowy zbiorowej, gwarantującej im płace wyższe. Umowa ta jednak do skutku nie doszła, gdyż wynagrodzenie brukarzy jest stosunkowo do innych kwalifikowanych robotników bardzo dobre.

47

rwawa Mep

nsacyjne dzieje rudowłosej piękności Paryża

— Racz go pan przynajmniej, panie pre
encie ułaskawić! — powtarzał po raz
ny może. — Sprawa nie będzie miała
dy końca, jeśli się jej zupełnie nie usu-
z powierzchni.
— Kto panu powiedział, że w ten sposób
nie się ją z powierzchni? — odrzekł
iks Faure. — Pozostanie borderau. —
da się go usunąć i będzie to wymowny
adek niebywałej hańby. Francuska ar-
jest skompromitowana.
enerał Gallifet uśmiechnął się, ale in-
generałowie otaczający go półkolem
li poważne i zirytowane oblicza.
— Sądzi pan, panie prezydencie, że bę-
lepiej jeśli odłożymy ostatecznie za-
czenie sprawy? Cała Europa będzie pa
wdzięczna, jeśli żelazna ta obręcz zno-
powróci. Ani moi koledzy ani ja nie
my w tym żadnego interesu, aby win-
ch ochraniać.
Generał Gallifet, wypowiadając to twier
enie, nie wiedział w tej chwili, że pomię
y jego towarzyszami znajduje się czte-
ch współwinnych. Nigdy dostatecznie
sno nie zbadano tej smutnej sprawy w
tórej zwalczały się dwie najważniejsze i najpotężniejsze partie narodu francuskiego.

Feliks Faure odrzekł, iż pragnie jeszcze zastanowić się nad tą sprawą, a generał Gallifet mógł sobie powinszować że słowa jego nie padły na nieurodzajną glebę. Prezydent nosił się istotnie z myślą wystąpić z całą energią i położyć koniec aferze, wydalając z armii winnych oficerów bez względu na to, w jakiej byliby randze.

Udał się do prywatnego swego gabinetu. Niespokojnymi krokami przechadzał się przez chwilę tam i napowrót. Następnie zadzwonił i kazał sobie podać filiżankę herbaty.

Co się stało w ciągu następnych pięciu minut w tym krótkim czasie, jaki przeszedł pomiędzy samotnym dumaniem prezydenta a spotkaniem się jego z Mep, to pokryje wieczna tajemnica. Kamerdyner dawny podoficer francuski, spotkał na schodach jakąś dame, której nie poznał, ponieważ była w gęstym welonie.

— Dla kogo ta herbata? — zapytała dama tonem imponująco rozkazującym.

Kamerdyner niepewny, z kim ma do czynienia udzielił odpowiedzi. Podczas gdy przypatrywał się białej zasłonie nieznajomej, starając się dojrzeć jej rysy, nie spostrzegł, że wyjęła drobne paluszki z pod kosztownego płaszcza futrzanego i wrzuciła coś do filiżanki.

Zawoalowana dama była zadowolona. Skinęła głową i zeszła ze schodów, by następnie w towarzystwie oficera na którego nikt nie zwrócił uwagi opuścić Pałac Elizejski.

Od tej chwili zawoalowana dama zniknęła zupełnie. Niewiadomo, czy przez ową zbrodnię chciała pomścić swego kochanka majora Esternazego, czy też sądziła, że przez śmierć prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej zapewni panowanie partii wojskowej.

Niewiadomo, czy działała z czyjegoś rozkazu czy też z własnej inicjatywy i z własnego popędu. Pozostanie to jedną z tajemnic historii świata, tajemnic, wpływających na kształtowanie się dziejów.

Feliks Faure wypił herbatę i następnie zeszedł tylnymi schodami, udając się do ogrodu.

Mały pawilon przepełniało miłe ciepło. Mep siedziała na kanapce, opierając nogi, ubrane w piękne lakierowane buciki o komin na którym strzelał wesoły ogień.

Wszedł prezydent. Zerwała się, wybiegła naprzeciw i ramionami objęła go za szyję.

— Tak późno? Tak późno przychodzisz, mój przyjacielu?!

— Nieprzyjemna sprawa zatrzymała mnie dłużej, aniżeli chciałem, — odrzekł. — Trzeba sprawę Dreyfusa raz wreszcie skończyć, a nawet pomiędzy wysokimi oficerami dają się słyszeć poważne głosy domagające się energicznego śledztwa i ukarania winnych. Jestem rzeczywiście zdecydowany wystąpić teraz z całą energią i ze wszelkich sił poprzeć odpowiedni kierunek działania, prowadzącego do uczciwego wymiaru sprawiedliwości.

Mep myślała w tej chwili o Gastonie.

Pułkownik Heuri umarł, poczyniwszy wprawdzie zeznania, lecz zeznania te uznano za kłamliwe. Esterhazemu udało się uciec. Skoro tylko raz sprawa Dreyfusa będzie skończona, Mep mogła mieć wszelkie nadzieje, iż Gaston zostanie znowu przyjęty do pułku.

Przy pomocy prezydenta udać się to musi. Nie mogła wymagać w tej chwili protekcji Feliksa Faure tym więcej iż prawdopodobnie byłaby bezskuteczna, dopókąd na Gastonie ciążyło hańbiące podejrzenie. Dopókąd prezydent nic nie czynił dla poparcia wysiłków Zoli, senatora Scheurer-kästnera, dotąd można było jeszcze mieć nadzieję, iż borderau zniknie w jednej ze szaf sądu wojennego.

Mep która teraz ciężko żałowała, iż nie zeskamotowała borderau aby w ten sposób przeciąć kwestię, próbowała obecnie błąd swój naprawić, używając całej swojej wymowy, aby Feliksa Faure zniewolić do zmiany postanowienia. Słuchał uważnie, przywiązując wielkie znaczenie do jej rad, bo wierzył, iż dyktowane są naturalną inteligencją jaką ta kobieta posiadała. Udało się jej rzeczywiście bardzo prędko zupełnie inaczej nastroić prezydenta. — Przekonała go, że dla tego jednego żyda nie warto było poruszać i niepokoić opinii całego narodu. Prezydent postanowił stanąć silnie po stronie partii wojskowej.

Okazało się, iż zupełnie niepotrzebną była zbrodnia, popełniona przez zawoalowaną damę.

Baczność Oficerowie Rezerwy!

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Koło Piotrków podaje do wiadomości członków że 23.4 (piątek) o godz. 19 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 48 wykład z zakresu wojskowości.

Uprasza się o punktualne przybycie.

Zawiadomienie

W dniu 7 maja 1937 r. o godz. 17.30 w sali Biblioteki Sądu Okręgowego w Piotrkowie odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. Opieki nad Więźniami „Patronat" w Piotrkowie z następującym porządkiem dziennym:

1) wybory uzupełniające do Zarządu;
2) wolne wnioski.

Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

ZARZĄD.

Ogólne zebranie w Z.P.O.K.

W dniu 23 b.m. (piątek) o godz. 15 m. 30 (wpół do czwartej) odbędzie się w lokalu własnym Z.P.O.K. zebranie wszystkich członkiń.

7 delegacji w Zarządzie Miejskim

W dniu wczorajszym do Zarządu Miejskiego naszego miasta zgłosiło się aż 7 delegacyj od rozmaitych organizacyj z terenu Piotrkowa. Wszystkie delegacje interweniowały w sprawie zatrudnienia na miejskich robotach publicznych ich bezrobotnych członków.

Delegacje te przedstawiły p. prezydentowi Fiszerowi nędzę bezrobotnych, którzy nie mogą znaleźć zatrudnienia. Zarząd Miejski mimo najlepszych chęci, nic jednak w tym kierunku zrobić nie może, gdyż wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych do pracy kieruje wyłącznie piotrkowska Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy.

Podziękowanie

Zarząd Koła Matek i kierow. 7-kl. szkoły powsz. im. Mikołaja Reya w Piotrkowie wyrażają WPanu Karolowi Leistenowi w Piotrkowie serdeczne podziękowanie za bezinteresowne ofiarowanie szyb do nabytej przez szkołę szafy na okazy zwierząt.

Komunikat

Ważne dla P. P. Absolwentów Szkoły Handlowej w Piotrkowie

Powstał projekt utworzenia w Piotrkowie wieczorowego liceum handlowego, przeznaczonego dla absolwentów Szkoły Handlowej.

Reflektanci oraz osoby zainteresowane zechcą zgłaszać się po bliższe informacje do dnia 5 maja 1937 r. wyłącznie pod niżej wskazanymi adresami:

1) Julian Frąckiewicz, Piotrków, ul. Słowackiego 22, m 1, tel. 14-61 (lokal Stowarzyszenia Kupców Polskich) w godz. od 10—14 i 19—21

2) Stefan Śnigórski Piotrków. ul. Al. 3-go Maja 17 w godz. 15—18.

Armia Św. Floriana rozpoczyna okres letni

W nadchodzącą niedzielę 25 b.m. Piotrkowska Ochotnicza Straż Pożarna uroczyście rozpoczyna sezon letnich ćwiczeń. Uroczystość ta połączona została jednocześnie z obchodem święta Patrona Straży Pożarnych, Św. Floriana.

Program tej uroczystości obejmuje: O godz. 9 rano w kościele po-Jezuickim uroczyste nabożeństwo o godz. 10 na placu Kościuszki raport naczelników poszczególnych oddziałów Komendantowi Straży, po czym wszystkie oddziały w szyku zwartym pomaszerują na plac ćwiczeń Straży przy ul Jagiellońskiej, gdzie o godz. 10 i pół rozpoczną się ćwiczenia pokazowe. O godzinie 12 m. 30 w gronie strażackim odbędzie się wspólne śniadanie.

Niewątpliwie praca naszych dzielnych druhów strażackich zostanie życzliwie oceniona przez całe społeczeństwo piotrkowskie, które na dowód swego zainteresowania weźmie liczny udział w niedzielnych uroczystościach.

Obywatele -- Rezerwiści!

Rok rocznie Armia nasza wypuszcza z szeregów swoich tysiące obywateli, przeszkolonych w okresie służby czynnej—do rezerwy. Obywatel—rezerwista po powrocie z czynnej służby wojskowej nie powinin zapominać, że z chwilą przejścia do stanu rezerwy stał się obywatelem, który jest cząstką armii rezerwowej armii, którą ma się bić za Polskę i zwyciężać.

Ale, żeby zwyciężać i być należycie przy gotowanym do wojny trzeba stale i wytrwale się ćwiczyć i szkolić innymi słowa mi być stale w pogotowiu wojennym.

Organizacja, która ma na celu: wychowanie obywatelskie swych członków w myśl założeń ideologicznych Marszałka Józefa Piłsudskiego w kierunku potrzeb Państwa i jego siły zbrojnej, urabiające z nich typ polskiego rezerwisty, świadomego swej współodpowiedzialności za losy Państwa i oddziaływującego w tym duchu na całe społeczeństwo;

poznażanie sił obronnych Państwa przez czynny udział w nakreślonych przez władze wojskowe pracach szkolenia i wychowania wojskowego;

potęgowanie tężyzny fizycznej swych członków;

pracę kulturalno - oświatową z wykluczeniem działalności politycznej;

roztaczanie nad swymi członkami celowej opieki społecznej;

lojalną współpracę z innymi bratnimi organizacjami — jest Związek Rezerwistów.

Związek Rezerwistów po za tym, przeciwstawia się zdecydowanie wszelkiej akcji komunistycznej, kierowanej i opłacanej z zewnątrz i jest jednym z czynników ładu wewnętrznego i siły polskiego narodu.

Każdy przeto obywatel rezerwista, nieposzlakowany na czci i honorze winien się znaleźć w tej Wielkiej Organizacji Wojskowej— w Związku Rezerwistów, który dąży do wypełnienia woli Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Rydza - Śmigłego „podciągnięcia Polski wzwyż" przez należycie zorganizowaną pracę nad obronnością i utrwaleniem Mocarstwowej Potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Dlatego też wzywamy wszystkich obywateli rezerwistów, a w szczególności tych z młodszych roczników — zgłaszające się na członków Związku Rezerwistów !

Niech nikogo nie zbraknie dla spełnienia ciążącego nań obowiązku. Musimy skupić się i w zwartej zorganizowanej masie się zwiększyć swą czynność i wysiłki w walce z wrogami Polski.

Związek Rezerwistów, Koło w Piotrkowie Tryb. mieści się przy ul. Piłsudskiego Nr. 48, I-sze piętro front. Sekretariat Koła czynny jest w poniedziałki i soboty w godz od 18 do 20-ej

Przy zgłoszeniu się należy mieć przy sobie książeczkę wojskową.

Piotrków, d. 20 kwietnia 1937 r

ZARZĄD KOŁA
ZWIĄZKU REZERWISTÓW
w Piotrkowie Tryb. z

Pierwszego maja

Anons, zamieszczony na łamach naszego dziennika o wielkiej sensacji, jaka oczekuje wszystkich naszych Prenumeratorów wywołał rzecz prosta duże zainteresowanie. Co to będzie? Moze „Głos" powraca do losowań? Takie i temu pdobne pytania padają z ust naszych Czytelników. Otóż chwilowo nie możemy ujawnić szczegółów, bowiem nie wiemy, czy uda nam się zawrzeć tranzakcję o jaką staramy się już od dłuższego czasu Sprawa zostanie definitywnie zaskoczona w przyszłym tygodniu, tak, że od 1 maja r b. być może będziemy mogli odkryć karty. Na razie tylko stwierdzamy, że mowy nie ma o losowaniu bezpłatnych premiów. A więc, jeszcze tylko kilka dni cierpliwości.

Odczyt

Zarząd Koła Związku Rezerwistów w Piotrkowie Tryb zawiadamia że w dniu 25 b m w niedzielę, o godz 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 48, wygłosi odczyt prof Eugeniusz Chlebowski na temat „Konstytucja kwietniowa".

Obecność członków Z.R obowiązkowa, członkowie rodzin rezerwistów i sympatycy mile widziani. ZARZĄD.

Konferencja kominiarzy w Piotrkowie

W dniu wczorajszym w pokoju przyjęć starostwa piotrkowskiego pod przewodnictwem wicestarosty Tarnawskiego odbyła się ciekawa konferencja wszystkich kominiarzy z całego terenu piotrkowskiego przy udziale 10 przedstawicieli tego zawodu.

Na konferencji tej miano poruszyć za gadnienie podwyższenia stawek od wycierania kominów, przeciw czemu Zarząd Miejski wystąpił z opinią odmowną.

Na razie jednak sprawa ta nie była poruszana ze względu na obfity materiał w innym przedmiocie.

8-letni chłopiec pogryziony przez wściekłego psa

W porozumieniu z naczelnym lekarzem weterynarii w Piotrkowie, u. dr. Madejczykiem pisaliśmy wewłaściwym czasie pod adresem wszystkich właścicieli psów, ażeby swych czworonożnych przyjaciół trzymali na uwięzi ze względu na wielkie niebezpieczeństwo wścieklizny.

Jak zdolaliśmy się poinformować — nasi wieśniacy nie przestrzegają nadal obowiązujących przepisów i psy włóczą się po wsiach samopas.

Ostatnio na terenie wsi Przygłów pod Piotrkowem jakiś bezpański pies jak się później okazało — wściekły pokąsał chłopca 8-letn. Władysława Pyziaka. Psa tego nie zdolano unieszkodliwić, gdyż po pokąsaniu dziecka zbiegł on w pole.

Nie zdołano również ustalić, czyją własność pies ten stnowił.

Tak więc lekceważenie obowiązujących przepisów prowadzi do nieszczęścia, które w swych skutkach może być okropne.

Pogryzionego chłopca poddano szczepieniom ochronnym.

Wezwanie

Wzywa się p Janinę Olejnik do A „Głosu Tryb." w sprawie zagubionego sla.

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak

Druk.: „A. Pański, Spadk." Piotrk